Big Cyc, Wielka miłość do babci klozetowej

Pokochałem Klozet Babcie,
Miała loki, czarne kapcie,
Brudny fartuch, sztuczną szczękę,
Obiad gotowała z wdziękiem.
Znała parę modnych chwytów,
Była mistrzem emerytów,
Na koszulce napis wielki -
Napis baby Supermenki.
Najlepsza na świecie,
jest miłość w klozecie,
a każdy szalet jest pełen zalet.
Ani w PZU, ani w PKP
i tylko, tylko w WC.
Panie, cholera,
co to się tera porobiło,
płacą i nie robią,
nie mogą się wyrobić...
Papiru, papiru,
papiru, papiru.
Klient zfajdał się na ścianę,
wszystkie kible są zapchane,
dziki Jasiu urwał spłuczkę,
jakiś pedał przyszedł z wnuczkiem.
Żaba skacze w umywalce,
muszę się podcierać palcem,
a z sufitu woda kapie,
jako sedes, ścięty papier.
Najlepsza na świecie,
jest miłość w klozecie,
a każdy szalet jest pełen zalet.
Ani w PZU, ani w PKP
i tylko, tylko w WC.
Miłość, miłość między nami,
Miłość między zakajami,
Miłość Babci Klozetowej
i chłopaka z podstawowej.
Piękna, dzika i wspaniała,
niezbyt jednak długotrwała,
cudny klimat wkrótce czasu
pozałatwiał wszystkich nas.
Najlepsza na świecie,
jest miłość w klozecie,
a każdy szalet jest pełen zalet.
Ani w PZU, ani w PKP
i tylko, tylko w WC.
Najlepsza na świecie,
jest miłość w klozecie,
a każdy szalet jest pełen zalet.
Ani w PZU, ani w PKP
i tylko, tylko w WC.
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC
I tylko, tylko w WC ...